Kalendarz

wykazuiący

iakie w ciągu roku są ważnieysze zatrudnienia

Leśne i Łowieckie

ułożony

dla wygody i użytku urzędników leśnych i miłośników

Leśnictwa i Łowiectwa

przez

Fryderyka Held,

Królewsko-Pruskiego i W. Xięcio-Poznańskiego Radzcę Nadleśnego Depart. Bydgoskiego i Członka Rolniczo-Gospodarskiego Towarzystwa w Warszawie.

Drukiem Andrzeia Gruenauer w Bydgoszczy.

1817.

PRZEDMOWA.

Nikt o tém niewątpi, że do bogact, któremi ziemię naszą tak hoynie uposażyła natura, należą i lasy; nie tylko bowiem istotnych życia potrzeb nam dostarczaią, ale po zbożu celnieyszą handlu kraiowego stanowią odnogę.

Dawnemi czasy, kiedy ieszcze pierwiastkowych rządów potrzeby małemi były; gdy szczupły pobór, przez niektóre tylko klassy mieszkańców składany, wystarczał wszystkiemu, lasy kraiowe za mniéy godny przedmiot uwagi poczytane były; a chęć sama pomnożenia kraiowéy ludności, raczéy do ich wytępienia przez gruntów dobywanie, iak do zachowania dążyła. Dziś, kiedy iuż każdy naród byt swóy polityczny na innych opiera zasadach; kiedy szczęśliwą trwałość istnienia swego naywięcéy na zamożności mieszkańców gruntuie; w takim zawodzie nic dla niego oboiętnym bydź nie powinno, co tylko, zwiększaiąc kraiowe bogactwo, stać się może zrzódłem dochodów skarbowych.

We wszystkich rządnych Europy kraiach podobna potrzeba dawno iuż obudziła baczność rządów na lasów gospodarstwo; ta nauka ma prawie wszędzie oddzielne szkoły swoie, a bez ich odbycia nikt do zarządzenia lasami przypuszczonym niebywa.

Dla wykazania właścicielom prywatnym licznych korzyści z dobrego lasów swych urządzenia i dla ułatwienia pracy sposobiącym się do leśnych urzędów, postanowiłem sobie dla publicznego użytku wydać w krótkim zbiorze celnieysze prawidła nauki leśnictwa.

Jeszcze w roku 1811, w krótce po odebranéy nominacyi od Króla Jmci Saskiego na urząd Jeneralnego Nadleśnego przy Kamerze Koronnéy Ekonomicznéy w Warszawie, przekonałem sie przez rozmaite doświadczenia, iż potrzebną iest rzeczą, ażeby niedoświadczonym przy leśnictwie umieszczonym polskim woy-

skowym, końcem prowadzenia ulepszonego podług reguł sztuki leśniczey gospodarstwa, szczególne w tym względzie przepisy udzielone były. Ta okoliczność zniewoliła mię do wydania ninieyszego dziełka, zastósowanego do położenia kraiu, podług wzoru wielu w Niemczech znanych pism. Jeden z mych zacnych przyiaciół raczył podiąć się korrektury polskiego stylu; a tak powstał ninieyszy Kalendarz Leśniczy i Myślistwa, którego wydanie iedynie dla ciągłych rozruchów woiennych odłożone bydź musiało.

Co niewiadomość, przy dobrey nawet chęci służenia kraiowi, szkody w lasach sprawić może, to ledwie wieki często nagrodzić potrafią. Wzgląd na to, abym rozciągłością nauki, do czytania tego dziełka czytelników moich nie zraził, skłonił mię do ułożenia go w krótkości i dania mu kształtu Kalendarza wyrażaiącego, co w którym miesiącu dobre gospodarstwo, stósownie do różnego drzewa natury, uważać i czynić każe, niemniey wykazuiącego czas kwitnienia drzéw w Polszcze rosnących, i porę, gdy ich nasiona doyrzewaią i (ieżeli tego potrzeba) zbieraią się.

Ze Łowiectwo z Leśnictwem naturalny ma związek, umieściłem obok leśnych i łowieckie w każdym miesiącu zatrudnienia i działania przepisy. Mimo mnostwo zarośli i lasów, mimo urodzayność pól naszych, rzadszą się coraz u nas okazuie zwierzyna, a tego przyczyny iedynie w niegospodarnym urządzeniu myślistw naszych poszukiwać trzeba. Dodałem ieszcze dla powiększenia użytku tego krótkiego dzieła niektóre istotne przepisy o zasadzeniu szkołek owocowego drzewa. Obudzony udziałem osobistey wolności, przemysł rólnika może się zaymie powszechnie rozmnożeniem sadów, tak bardzo w niektórych częściach kraiu naszego rzadkich; a zbliżonym do iego mieszkań ludziom, ta błaha praca moia poda sposobność dania, gdy żądać będzie i rady i skuteczney pomocy.

Ze w wydaniu tey książeczki, użytkowi publicznemu poświęconey, zysku żadnego nie zamierzyłem sobie, taką iey tylko naznaczam cenę, aby mi koszt papieru i druku nagrodziła.

H e l d.

Kalendarz

Leśny i Łowiecki.

W tym miesiącu nie kwitną żadne drzewa, i nasiona nie doyrzewaią.

Uprawa leśna.	Zachowanie leśne.	Wyrabianie.
Sosnowe, swirkowe i modrzewowe szyszki zbierać, i nasienie z nich wyłuskiwać. Wielkie drzewa chcąc przesadzać, to teraz w czasie mrozu naylepiey, bo one z ziemią przewieść można.	Gdy w tym miesiącu zwyczaynie dobra bywa sanna droga, gdzie lasy przez kradzież mocno cierpią, więc powiększenie dozoru staie się koniecznem. Szkółki i nowo zasadzonego drzewa podrostki dobrze powinny bydź opatrzone, by od zwierzyny i zaięcy uszkodzonemi nie były. Na gaiących się, pilne mieć oko, iżby iedynie posusz, w przeznaczonych miescach, dniach i na swoię tylko potrzebę brali.	Wskazanie i spuszczanie budulcu nie mniey rąbanie sążni kontynuować, a pod czas sanney drogi, drzewo na handel przedane, do windugi wywozić. W moczarach, olszowe i inne czynić ręby, drzewo wywozić i przed końcem zimy przedać. Trzcinę ze stawów i iezior leśnych rznąć i spieniężyć.

Przypomnienia.

Przy ścinaniu potrzebne w rębach zostawić nasienniki, ręby zaś z leżałków i posuszu uprzątnąć, czego gaiący się, pomagać powinni. W dniu 26. kassę zamknąć, Extrakt miesięczny ułożyć, pensye Urzędnikom leśnym wypłacić, a resztę do kassy główney odesłać należy. Niemniey Officyaliści leśni baczne oko mieć powinni, by przy rąbaniu sążni szczepy do użytkowego drzewa zdatne, odłączone i osobno w sążnie użytkowe ułożone były.

Dziki odynce szukaią ieszcze świni, które się lochaią; wilki kupami chodzą, poczynaiąc się ciekać; kiedy iest powietrze wolne zaiące parkać się zaczynaią.

Zywiół zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Gruby zwierz i sarny żywią się wrzosem i pączkami drzewa; dzikie świnie szukaią pod opadłym liściem pozostałéy żołądzi i bukwi. Zaiące żyią młodemi pączkami, korą młodych drzewek w szkółkach, głąbami kapusty i iarmużu w ogrodach. Wilk dręczony głodem, przy tęgich mrozach i śniegach dybie na zwierzynę, dobywa się w nocy do owczarń, albo psy ze wsi porywa. Ryś, lis, kuna i zbik dybią na zaięce i ptastwo.	Jelenie i łanie zgromadzaią się dla natężonego zimna, i chodzą w głębokich lasach. Dzikie świnie szukaią oparzelistych gęstwin, iako i sarny nayciepleyszych knieci w górach. Zaiąc robi sobie kotlinę ku południowi, i siedzi w bagnach, lub w gąszczach, gdzie także i lisa znaleśdź można; zaś podczas wichrów i zawieruch chowa się zaiąc w swoiéy kotlinie. Borsuk snem nieiako twardym uięty, leży ciągle w iamie. Wilk, dopoki czas ciekania trwa, biega tu i owdzie prawie bez przestanku, potem zaś obiera sobie nieprzystępne naywiększe gęstwiny na siedlisko. Kuna leśna chowa się w murszywych drzewach i gniazdach, domowa zaś kuna i tchorz w starych murach.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie zwierzyny.
W tęgie mrozy przy wielkich śniegach trzeba poddawać żywności zwierzom grubym i dzikom.	Na początku tego miesiąca mogą ieszcze warchlaki i rogacze bydź strzelane. Obławy na wilki pilnie powinny bydź robione.

Przypomnienia łowieckie.

Gdzie w obiazdach lesnych wiele chowa się wilków, należy, kiedy iest śnieg i ponowa, codziennie ich śledzić, a obiechawszy natychmiast robić obławy, z zachowaniem przytém wszelkiéy ostrożności, aby wilk, którego naymnieyszy szelest straszy, nie uszedł z kniei. Gdzie przynęty i wygrody na wilki znayduią się, tam one iak nayczęściéy ścierwem opatrywać należy, aby ile tylko bydź może, łapane i strzelane były. — Lisy, zbiki, wydry, kuny i tchorze bywaią dla dobroci ich futra śledzone, strzelane i chwytane.

Kwitną.	Doyrzewaią.
Dereń właściwy — Cornus mascula, Jemiel czyli Jemioła — Viscum album.	żadne.

Uprawa leśna.	Zachowanie leśne.	Wyrabianie.
Zbieranie szyszek sosnowych, swierkowych i modrzewowych może bydź ieszcze na początku tego miesiąca kontynuowane; skoro zaś ciepłe dni nastąpią, otwieraią się szyszki i nasienie z nich wypada. Z szyszek zebranych w ciepłych izbach nasienie wyłuskiwać i chować. Jodłowe i brzozowe nasienie może bydź po śniegu siane, skoro tylko na zimę grunt był podartym. Jeżeli kopania dołków do plantacyi na wiosnę zakładać się maiących, w iesieni niezdołano ukończyć, można takowe, skoro tylko pogoda sprzyia, teraz dokończyć. Do zatamowania piaskopyłu i piasków lataiących, poprzednio potrzebne roboty teraz przedsięwzięte bydź mogą.	Kradzieży drzewa powinni gaiowi iak naymocniey bronić i ostrożność zachować, by owczarze w zapuszczonych mieyscach nie pasali. Jeżeli iest wiele dróg bocznych, takowe zakazać; i na gaiących się pilne mieć oko, by ze pnia nie ścinali, tylko wręby z leżaków czyścili, aby wypust nowy niebył tamowany. W lasach, w których w upłynionym lecie gąsienice, a szczególniey Phalena Bombyx Pini spostrzedź się dała, trzeba w mchu przy pieńkach śledzić, czyli się takowa w legowisku zimowem znayduie, a w takiem razie wygrabienie i wywiezienie mchu z lasu urządzić.	Sosnowe i iodłowe budowlane i opałowe drzewo spuszczać i wywozić. Wysiekowe drzewo ścinać. Wierzby na gościńcach i t. d. obcinać, a obcięte z nich gałęzie albo do faszyn albo na opał spotrzebować. Olszowe drzewo z moczarów zamarzłych wywozić.

Przypomnienia.

Sążniarzów często doglądać, iżby drzewo żywe (liściowe) porządnie z ukosa i ostremi siekierami ścinali.

Na dniu 26tym kassę zamknąć, a extrakt ułożywszy odesłać.

Gonią się.	Parzą i lęgą się.	Graią.
żadne.	żadne.	Jarząbki.

Ciekaią się.	Parkaią się.	Kocą się.	Pomiataią.
Lis i kuna domowa.	Zaiące i dzikie koty czyli zbiki.	żadne.	Borsuk pomiata troie do pięciorga młodych ślepo.

Zywioł zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jeleń szuka sobie z łanią dla pożywienia wrzosu i inney trawy w ciepłych mieyscach przy zdroiach; ieżeli rozpuszcza, znayduią maciory żer ziemny, zaś pod tęgie mrozy głód wielki cierpią i często zdychaią. Sarny żywią się pączkami i liściami z ieżyn. Zaiące kore z drzew ogryzaią i szukaią iemioły etc. Lis, kuna i tchorz staraią się z łupu mieć wyżywienie swoie. Borsuk wychodzi z iamy szukaiąc żeru. Głusieć żywi się rzeżuchą, kamyczkami i igłami swierkowemi i sosnowemi. Cietrzewie i iarząbki żyią pączkami i kołkami brzeziny i leszczyny; kuropatwy zaś utrzymuią się w ciepłych mieyscach przy zrzodłach i w polach zasianych.	Jelenie i łanie kupią się na ciepłych gorach i w gołoborzach; dzikie maciory zaś w wielkich gęstwinach; a sarny w ciepłych bagnach, albo na gorach ku południowi wystawionych przebywaią. Zaiąc siedzi w bagnach i robi sobie kotlinę ku południowi. Niedźwiedz znayduie się ieszcze w legowisku zimowém, a młode przy piękney pogodzie bawią się przed iamą, wilk zaś i lis ieszcze przytułku pewnego niemaią. Zbik leży na gorach ku stronie południowey, a w przykrey chwili w iamach. Głusiec chowa się w ciepłych mieyscach przy zrzodłach. Cietrzew zaś i iarząbek w naywiększych gęstwinach. Kuropatwy rozchodzą i parzą się pod ciepły czas, a skowronki pokazuią się znowu.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie.
Przy ciągłych mrozach i śniegach, trzeba żywić zwierzynę. Dzikim świniom daie się groch, ięczmień i żołądź.	W tym miesiącu zwierza wielkiego ani dzików strzelać nie można, zaś iarząbki można wabikiem na strzelenie sprowadzić.

Przypomnienia łowieckie.

W tym miesiącu można ieszcze obławą na wilki i lisy polować. — Z końcem zaś miesiąca ustaie polowanie na wszelką zwierzynę; lecz w to mieysce nastaie naylepsza pora do połowu ptaków drapieżnych w siecie i łapki, również połów kaczek bierze swóy początek.

Kwitną.	Doyrzewaią.
Osika, Populus tremula Olszyna, Betula alnus et incana Leszczyna, Corilus avelana Wawrzynek, Wilcze łyko, Daphne mecereum Biała topola, Populus alba.	żadne.

Uprawa leśna.	Zachowanie.	Wyrabianie.
Skoro mroz i śnieg nie staie na przeszkodzie, wszelkie w zapasie maiące nasiona liściowego i igłowego drzewa w tym miesiącu wysiać, poorawszy wprzód lub podarłszy grunt na to przeznaczony, iezeli tego potrzeba wymaga; lecz trzeba mieć nato baczność, aby każde nasienie sprzyiaiącą onemu ilością ziemi okryte zostało. Sadzenie drzewek wszelkich bez wyiątku w tym miesiącu uskutecznione bydź musi. Gdzie gołe piaski na użytek leśny maią bydź obrocone, powinny takowe teraz bydź zorane, zasiane i gałęziami sosnowemi, z wrębów, przy których się szyszki doyrzałe znayduią, od strony północno-wschodowey, ku stronie południowo-zachodowey okryte, pomiędzy zaś brozdami, które iedna od drugiey dwie stopy odległe bydź powinny, potrzeba zasadzić ośmnasto-calowe gałązki topolowe na 14 cali głęboko, i na 4 do 6 stóp iedna od drugiey odlegle.	W tym miesiącu cierpi często młode drzewo od nawalnych śniegów, gdyż śnieg wilgotnie padaiący, na młodych sosnach i iodłach zawieszaiąc się takowe zgina i łamie. W małych obwodach, łatwo temu przez strząsanie śniegu zaradzić można. Na to także uważać należy, iżby w szkołkach zbieraiąca się ze śniegu woda spuszczana była, aby młodych roślin nie zatapiała. Uszkodzone zagrody mieysc zasianych, naprawić.	Budulcu spuszczanie zakończyć lecz drzewo opałowe może ieszcze bydź ścinane. W bagnach olszowych musi ręb iuż bydź zakończonym. Obcinanie wierzb kontynuie się, wybrane z obcinków kołki i kiie do sadzenia, wetknięte w wodę, leżeć maią do końca tego miesiąca. Węgli palenie bez przerwy iść powinno. Olszowe kloce przeznaczone do oskrobania z kory na farbę, powinny bydź z bagna wywiezione i w stosy ułożone. Bagno (ledum palustre) może bydź ścinane dla garbarzy.

Przypomnienia.

Ponieważ powszechnie w tym miesiącu lody na rzekach puszczaią; zatém rewizya drzewa na handel wywiezionego, teraz nieochybnie ukończoną bydź ma. — W dniu 26tym zamyka się kassa, układa i przesyła się Extrakt. Do 30go t. m. kończy się gaienie a kartki na ten koniec wydane, odbieraią się na powrót. Przy ciepłem świeceniu słońca wychodzi gąsienica Phalena Bombyx Pini z legowiska zimowego i puie się na odziemki sosień, na których ią z łatwością iskać można.

Gonią się.	Parzą się, gniazda ścielą i lęgą się.	Graią.
żadne.	Kuropatwy, skowronki, i inne drobne ptaki, tudzież dzikie gęsi parzą się, drapieżne ptaki zaczynaią się parzyć.	Głusiec, cietrzew, iarząbek i bażant zaczynaią grać.

Ciekaią się.	Parkaią się.	Kocą się.	Pomiataią.
Lis, kuna domowa i wydra kończą ciekania się.	Zaiąc i kot dziki wciąż się parkaią.	Zaiąc samica pomiata 2., 3. lub 4m młodych.	Kuna leśna pomiata teraz 3 do 4ga, a kot dziki 4 do 6ga młodych ślepo.

Zywioł zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jelenie żywią się teraz wrzosem, korą osiczyny i rzeżuchą, zwiedzaią także nocami siewy w polu. Dzikie świnie dla braku żeru daleko zapuszczaią się, szukaiąc korzeni i zioł. Sarny, skoro tylko zwolnieie powietrze, chodzą na niskie łąki i szukaią trawy i zioł; żywią się także pączkami drzewa i młodemi wyrostkami osiczyny, wierzbiny i t. d. Zaiące zwiedzaią zasiane pola. Lis, kuna, tchorz i kot dziki czyli zbik łupem żyią. Borsuk wyszukuie pozostałych owoców drzewa ect. Głusiec chowa się w borach sosnowych lub swierkowych, cietrzew żywi się pączkami brzozowemi a iarząbek pączkami laskowemi i kołkami leszczyny. Kuropatwy trzymaią się ciepłych zdroiów albo pól zasianych.	Zwierz gruby chowa się zgromadzony, w gęstwinie. Dziki toż samo czynią odyńce tylko odłączaią się od świń. Sarny stoią w krzewinach i w gorach; zaiąc zaś siedzi w podorywkach blisko siewów. Lis siedzi po większéy części w iamie, iako i liszka, która sobie iamę na gniazdą przyrządza. Głusiec szuka tych mieysc, w których przedtym grał, a cietrzew przyłącza się do samicy. Przylot gołębi dzikich i słomek bierze swóy początek.

Utrzymywanie.	Użytkowanie.
Podczas panuiących mrozów i śniegów trzeba ciągle grubego zwierza i dziki opatrywać żerem i mieysca do lizania solą odnowić.	Głuysce, słomki, dzikie kaczki i gołębie strzelaią się.

Przypomnienia łowieckie.

Stare Jelenie zrucaią rogi, a sarnom kozłom iuż rogi dorosły zupełnie, które zaczynaią obcierać o drzewo. W tydzień przed Stym Jozefem i po tym swięcie powracaią słomki leśne, a głusiec zaczyna grać o drugiey godzinie po północy. Z dniem 1szym tego miesiąca nastaie czas ochrony zwierzyny.

Kwitną.		Doyrzewaią.
Brzost — Ulmus sativa Wiąż — Ulmus campestris Topola włoska — Populus nigra Brzoza — Betula alba Jawor — Acer platanoides Cis — Taxus beccata.	Wierzba krucha — Salix fragilis Wierzba migdałowa — Salix amygdalina Modrzew — Pinus larix. Jałowiec pospolity — Juniperus Communis Porzeczka gorna — Ribes alpinum niemniey wszystkie wierzby kraiowe.	Bluszcz pospolity hedera helix.

Uprawa.	Zachowanie.	Wyrabianie.
Sadzenie modrzewów do dnia 15. tego miesiąca ukończyć. Co zaś sadzenie sosen i iodłów, iako też lisciowego drzewa, które ieszcze nie puszcza i nie kwitnie, to aż do końca tego miesiąca może bydź kontynuowane. Siew drzewa igłowego ile możności teraz ukończyć potrzeba.	Jeżeli sucha iest wiosna na palenie ognia i kurzenie tytuniu w lasach wielką mieć baczność, i tego zabraniać. Granice obeyrzeć i ieżeli tego wymaga potrzeba, razem z sąsiadami znaki graniczne i kopce odnowić. Szkoły drzew czyścić, odrostki i ablegry odbierać. Wręby wycięte powinny bydź teraz dostatecznie wyczyszczone i zagaione. Główne stanowiska i przesmyki, potrzeba czyścić, orać i włoczyć. Palenie węgli w obrębach sosnowych ustaie z dniem ostatnim tego miesiąca, lub bywa na mieysca niezarosłe przeniesione.	Rąbanie drzewa opałowego w tym miesiącu nkończyć. Dęby i brzozy dla garbarzy spuśczać i skrobać. Tam zaś gdzie się drzewo, smrodynia nazywaiące się, wydaię, potrzeba takowe teraz spuszczać i z kory obłupywać; podobnież i wierzby z których kora do garbowania iest potrzebna.

Przypomnienia.

W dniu 26tym kassa zamyka się, a Extrakt ułożony ma bydź odesłany. Bydło na pastewnik leśny przyiąć się maiące, mą bydź przez Nadleśniczego spisane. Skoro zamróz z ziemi wyidzie, można znowu kopania łuczywa smolarzom pozwolić; przyczem na to uważać trzeba by doły zarzucali i urowniali. W tym miesiąca odbywaią się kwartalne sądy leśne, iżby zaległe dochody leśne mogły bydź wybrane i wyexekwowane. Spis bydła w lesie paść się maiącego, powinien bydź władzy przełożoney do potwierdzenia podany. W tym miesiącu pokażnią się, przy łagodnem powietrzu, motyl od gąsienicy Spinx pinastri i młode gąsienice Phalena Bombyx monacha.

Gonią się.	Parzą się, gniazda ścielą i lęgą się.	Graią.
żadne.	Kuropatwy, ieżeli iest wolne powietrze, wywodzą pisklęta, dzikie kaczki i gołębie parzą się, iarząbki i czayki maią iayka, i wszystkie drobne ptaki niesą się i lęgą.	Głusiec, cietrzew i iarząbek kończą grać.

Ciekaią się.	Parkaią się.	Kocą się.	Pomiataią.
żadne.	Zaiące i zbiki.	Zaiące samice ciągle się kocą.	Dzikie świnie szukaią sobie wygodnych legowisk do oproszenia się. Liszka pomiata 3 do 9ga młodych, kuna domowa 3 — 4, tchorz 3 — 6, wydra 2 naywięcey 4ro ślepo.

Zywioł zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Gruby zwierz wychodzi teraz nocami na siewy, iako też sarny i zaiące, dzikie maciory wyszukuią resztę pozostałey karmi, szukaią ślimaków i korzeni. Lis, kuna i tchorz dybią na lężące się ptastwo, pożeraią iaia i młode ptaki.	Jeleń przebywa teraz w niskim lesie, dla tego, że mu młode odrastaią rogi. — Młode warchlaki z maciorami już są zgromadzone w stada; odyńce zaś osobno w gęstwinach chodzą. Sarny są w brzegach lasów, a zaiące przesiadaią w oziminach.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie zwierzyny.
Ponieważ wszystka prawie zwierzyna, rodzi i lęże się w tym czasie, należy więc ściśle chronić się, wszelkiey w tém przeszkody oneyże. Pastusi i owczarze nie powinni w żaden sposób wodzić z sobą psów do lasu; wszystkie oboczne drogi muszą bydź zagrodzone, lub przekopane, mieysca do lizania maią bydź solą opatrzone.	Jeżeli głuysce graią ieszcze, można, gdzie ich iest dosyć, ubić ieszcze którego. Jaia czayćze wybieraią się iako przysmak, zaś wszelkie podganianie i polowanie iest zakazane.

Przypomnienia.

Małe ielenie zrucaią rogi, sarny rogacze czyszczą swe rogi, to iest: ocieraią o drzewo błonę, którą iak korą powleczone maią. W czasie gdy zwierzyna w rozmnoż przechodzi, powinni pasterze psy na powrozkach prowadzić, lub im kneble do karku przywiązać. Z końcem tego miesiąca nastaie lężenie wilków, Officyaliści leśni powinni przeto nadtém czuwać, gniazda śledzić i młode z staremi wybiiać.

Kwitną.		Doyrzewaią.
Dąb ozimy — Quercus robux Dąb iary — Quercus famina Jesion — Fraxinus excelsior Grab — Carpinus betulus Buk — Fagus sylvatica Klon — Acer pseuda platanus Grusza dzika — Pyrus pyraster Jabłoń — Pyrus malus Jarząb — Sorbus aucuparia Łoza — Salix pentandra Bez czerwony — Sambucus racemosa Szakłak — Rhamnus catharticus Smrodyna — frangula.	Głóg — Crategus oxyacantha Ordowina — Viburnum lantana Tam — Prunus psinosa Trzmielina — Evonymus Europæus Berberis — Berberis vulgaris Kruszyna — Rhamnus frangula Jodła — Pinus abies Sosna — Pinus sylvestris Swierk — Pinus picea Kasztan pospolity — Asculus hippocastanum.	Wiąz — Ulmus campestris.

Uprawa.	Zachowanie.	Wyrabianie.
Szkółki powinny bydź z chwastu wyczyszczone, tak nazwane wilki odcięte, flance, ieżeli deszcz nie pada, polewane a krety i myszy wytępiane.	W rębach leżałe drzewo uprzątnąć, by latorośle bez przeszkody wypuszczać mogły. Na pasterzy i owczarzy mieć baczność, by w mieyscach zapuszczonych nie pasali. Kradzieży maiu zielono-świątkowego mocno zapobiegać, a skoro kto go chce kupić, winien tylko gałęzie, ze starych brzozów odcinać. Spuszczania igłowego i liściowego drzewa w tym miesiącu zaniechać należy. Poboczne drożyny, czyli manowce, w czasie zimowey pory porobione, powinny bydź rowami przecięte.	Obieranie kory z drzewa pilnie uskuteczniać, a palenie węgli zupełnie wstrzyma . Wydobywanie karpów, kopanie torfu i żywienie pszczół zaczyna się, a drzewo na okręty do budowli i do statków wyrabia się, z dębów skrobanych. Z kopaniem torfu teraz się dzielnie postępuie.

Przypomnienia.

Dnia 26. zamyka się kassa, układa i odsyła się Extrakt.

Gonią się.	Parzą się, gniazda ścielą i lęgą się.	Graią.
żadne.	Głusiec, cietrzew i słomka, dzikie kaczki i gołębie wylęgaią, wszystkie prawie drapieżne ptaki maią młode, iako też wszystkie pomnieysze ptaki, skowronki, czayki etc.	żadne.

Ciekaią się.	Parkaią się.	Kocą się.	Pomiataią.
żadne.	Zaiące parkaią się ciągle.	Stare łanie cielą się, sarny się kocą w spokoynych mieyscach, zaiące samice kocą się wciąż.	Dzikie świnie proszą się. Na końcu miesiąca pomiata wilczyca 4 do 8ga młodych.

Zywioł zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jelenie i łanie szukaią dobrych ziół i zwiedzaią w nocy oziminy i mieysca solą opatrzone. Dzikie świnie wydobywaią korzonki i zioła z ziemi. Sarny żywią się pączkami z drzewa, i odwiedzaią oziminy. Zwierzęta drapieżne wyżeraią z gniazd młode ptaki. Lotna zwierzyna znayduie iuż wszędzie pożywienie dla siebie.	Jeleniowi teraz odrastaią rogi, dla czego w niskich przebywa krzewinach. Młode poiedynki i dzikie świnie w gęstwinach są zgromadzone; Sarny zaś trzymaią się w brzegach kniei, gdzie są ciepłe zdroie i świeże zioła. Zaiące siedzą w polach oziminnych, lis swe dzieci na łup wyprowadza.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie zwierzyny.
Lisy młode, wykopuie się z iam i inne młode zwierza drapieżne: szczególniey wilków wyszukuie się i wytępia, nie mniey powinny bydź wyszukiwane i wyniszczane gniazda ptaków drapieżnych. Mieysca do lizania powinny bydź solą odswieżone, ażeby zwierz, który teraz lenieie, lub sierć odmienia, nie cierpiał w tym niedostatku.	Wszelkie polowanie zatamowane iest; same tylko przepiorki wolno łapać.

Przypomnienia łowieckie.

Małe ielenie teraz dopiero zrucaią rogi. Na ptaszników, pasterzy i chłopców, baczne mieć oko należy, aby ptaków nie wyłapywali i gniazd nie wybierali; przez to bowiem tłumy owe spiewaków naszych po lasach giną naywięcéy. Sledzenie młodych wilków i lisów trzeba kontynuować, a stare wabić i strzelać. Z młodych wilków, ieżeli nie są nad 14 dni stare, bywaią przednie futra.

Kwitną.		Doyrzewaią.
Akacya — Robinea pseuda Lipa pospolita — Tilia europæa Lipa leśna — Tilia cordata Bez pospolity — Sambucus nigra Ordowina — Viburnum lantana	Liguster — ligustrum vulgare Swidwa — Cornus sanguinea Kalina — Viburnum opulus	Brzost — Ulmus sativa Topola pospolita — Populus alba Osika — Populus tremula Topola włoska — Populus nigra.

Uprawa leśna.	Zachowanie leśne..	Wyrabianie.
Na nasienie brzostu całą obrocić uwagę, a skoro doyrzeie, zebrać go, gdyż inaczey od wiatru rozproszonym zostanie: naylepiey iest, gdy się zaraz wysiewa, bo długo trzymać go nie można. Z topol i wierzb nie zbiera się nasienie, gdyż sadzeniem kołów rozmnażaią się naylepiey. Szkoły czysto utrzymywać a w niedostatku deszczu flance podlewać.	Naywiększey trzeba dołożyć pilności, aby bydła i owiec w zapuszczonych mieyscach nie pasano, i trawy nie wyrzynano. Jeżeli w którey okolicy trwa ieszcze zwyczay obmykania liścia swieżego, trzeba tego iak naymocniey bronić. Zywe drzewo (liściowe) sosny i iodły nie powinny bydź w tym miesiącu spuszczane.	W lasach iodłowych młode szyszki dla sporządzenia z nich spiritusu i terpetyny obrywać. Zbieranie żywicy w lasach sosnowych, i wydobycie pniów czyli karpów, niemniey wyrabianie użytkowego drzewa z dębów skrobanych kontynuie się. Brzost, którego nasienie w tym miesiącu doyrzewa, wydaie wyborne drzewo rękodzielne: w 80 do 100 lat bywa z niego na dobrym gruncie wysokie i grube drzewo; może wszelako i iako drzewo wysiekowe bydź użyte, bo z pnia znowu odradza się. Kopanie torfu kontynuie się i bywa w tém miesiącu ukończone.

Przypomnienia.

Na dniu 26tym zamyka się kassa i układa się Extrakt. Granice lasów teraz ściśle zrewidować potrzeba, a ieżeli kopce przez zbior wody wiosienney uszkodzone zostały, zreparować, i zakładanie ognia i palenie tytuniu w lasach iak naymocniey zabraniać. W tém miesiącu zaczyna się przy piękney pogodzie, gąsienica Phalena Bompyx Pini i Phalena Bombyx monacha zawiązywać; każdy baczny gospodarz leśny powinien przeto nad tém czuwać i zbieranie poczwarków (Cocons) zadysponować.

Gonią się.	Parzą się, gniazda ścielą i lęgą się.	Graią.
żadne.	Głusiec, cietrzew, słomka, dzikie kaczki i gołębie maią młode; przepiorki naniesły iaiek, bocian siedzi na iaiach, a czapla młode wywodzi z gniazda.	żadne.

Łanie kończą w tym miesiącu cielenie się, sarny kocenie, zaiące nie przestaią kocić się. Zadne zaś zwierza ani pomiataią ani się cickaią.

Żywioł zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jelenie i łanie iako też sarny, żywią się teraz zbożem w polu i latoroślami, szukaią także ziół dobrych, i mieysc do lizania solą opatrzonych, dzikie świnie odwiedzaią podobnież zboża w polach, a szczególniey żywią się korzonkami i ziołami w nizinach. Zaiące maią swoie pożywienie w obsianych polach. Drapieżne zwierza łapią młodą zwierzynę i żywo ią dzieciom swoim przynoszą, wprawiaiąc ie do duszenia. Dzikie kaczki napadaią teraz nocami zboża w polach. Głusiec szuka z dziećmi iaiek mrowczych, cietrzew zaś i kuropatwy wpadaią w zboża.	Jeleń dostaiąc teraz twardości rogów chowa się znowu w gęstwinach, lecz łania z cielęciem rada bydź osobno. Dzikie świnie zostaią ieszcze w gęstwinach, a maciory z prosiętami łączą się z iałowemi. Rogacze trzymaią się młodych sarn, i swawolą z niemi; stare sarny wodzą swoie młode. Zaiąc chowa się w polu i w brzegach kniei. Głusiec samotnie żyie, a samica młode wodzi. Ciecwierka bawi się z młodemi w gęstwinach, a kuropatwy z dziećmi swemi w polu w zbożach.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie zwierzyny.
W tym miesiącu starać się wypada, aby koryta do poienia i kałuże były czyszczone, i mieysca do lizania soli odświeżone. Na młode wilki trzeba z wszelką usilnością dybać i zabierać ie; lisie iamy pilnie wypada zwiedzać, młode lisy wyśledzać i zabiiać.	Jelenie inney dostaią sierci a przy dobrey karmi skromu nabieraią, można więc po Stym Janie ielenie i rogacze sarny, strzelać.

Przypomnienia łowieckie.

Wszelkie polowanie ze psami zabronione iest, i cierpiane bydź nie może. Młode ptaki drapieżne, które w tym miesiącu stare opuszczaią, trzeba podchodzić i zabiiać. Sledzenie zaś młodych wilków i podkopywanie młodych lisów, trzeba gorliwie kontynuować.

Kwitną.	Doyrzewaią.
Ligustr — Ligustrum vulgare	Trzesnia — Prunus avium
Janowiec farbierski — Genista tinctoria.	Wiśnia dzika — Prunus cerasus
Bagno pospolite — Ledum palustre	Bez czerwony — Sambucus racemosa
Malina rozesłana — Rubus cæsius	Wilcze łyko — Daphne mecereum
Borowka brusznica — Vaccinium vitis idaea.	Borowka czernica — Vaccinium myrtillis.

Uprawa leśna.	Zachowanie leśne.	Wyrabianie.
Gospodarz leśny powinien w tém miesiącu wszelkie w przyszłéy iesieni przedsiębrać się maiące melioracye leśne wziąść na rozwagę w miarę spodziewanego nasienia, tudzież potrzebne przygotowania poczynić. Szkoły nasion i drzewek powinny bydź dobrze utrzymywane, wilki z drzewek powyrzynane, a ieżeli susza panuie, drzewka wciąż podlewane. W brzozowych zrębach zapuszczonymi bydź maiących, trzeba wzruszyć ziemię dla przygotowania iéy do naturalnego brzozowego nasienia nalotu, iako w ogólności skuteczną iest rzeczą, wszystkie do iesiennego obsiewu przeznaczone mieysca leśne, w tym miesiącu uprawić kazać.	Należy pilnie przestrzegać palenia ognia w lesie, wyrzynania trawy i paszenia bydła w mieyscach zapuszczonych, i w żaden sposób nie dopuszczać.	Po okwitnieniu drzew, może znowu w lasach drzewa liściowego i igłowego, kurzenie węgli kontynuować się; przyczém iednak wszelką należy zachować ostrożność, ażeby przez to pod wielkie susze pożar w lasach nie wynikł. W obwodach, w których sosnina browarka do spławu ma bydź przygotowana, musi bydź w tym miesiącu przedsięwzięte spuszczanie, skrobanie czyli skurowanie drzewa, aby takowe wyschło i za sanney drogi wywiezione bydź mogło. Podobnież karczowanie pniów, pilnie postępować powinno, a hodowania pszczół bacznie dostrzega się. Z iagód trześni może bydź przez zakiszenie przyiemne robione wino, a skura wawrzynka czyli wilczego łyka — daphne mecereum iest lekarska.

Przypomnienia.

Miawszy w tym miesiącu baczne oko na urodzay drzewnego nasienia, osądzic można w iakim rodzaiu one obfitem będzie, i które naywięcey do siewu użyte bydź może. — 26. zamyka się kassa, układa i odsyła się Extrakt. Zawiązywanie się gąsienicy trwa ciągle.

Gonią się.	Parzą się, gniazda ścielą i lęgą się.	Graią.
Rogacz goni młode sarny wpadaiąc na tydzień przed Stym Jakubem lub tydzień potym w zapał lubieżności dzikiey.	Przepiorki siedzą na iaykach, dzikie gołębie maią po drugi raz młode, a kuropatwy i kaczki, które pierwszy ląg zepsuły, wysiadaią drugi.	żadne.

Zaiące tylko parkaią się i kocą ieszcze.

Zywioł zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Gruby zwierz i dziki uczęszczaią na pola i ostatnie wielką w zbożach zrządzaią szkodę; sarny odwiedzaią łąki, żywią się także latorościami z pieńków wyrosłemi. Zaiące żywią się owocami polnemi i ziołami dobremi. Wilki wielką czynią szkodę w bydle na pastwiskach, wodząc młode na zdobycz. Lis, kuna, tchorz i zbik dybią na młode zaiące i na lotną zwierzynę, łapią myszy i chrabąszcze. Kuropatwy, dzikie kaczki i gołębie, przepiorki etc. żywią się polowemi owocami.	Jeleń maiąc znowu zupełne rogi przebywa w zamkniętych knieiach. Łania poczyna wodzić cielę i przychodzi do innego zwierza grubego. Dziki maią swóy pobyt w zamkniętych przed-borzach. Zaiące siedzą w ugorach a kuropatwy w iarzynach i w krzakach.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie zwierzyny.
Rogacze sarny idą teraz na wabienie, dla czego na kradnących zwierzynę baczność mieć należy. Miesca do lizania soli powinny bydź rewidowane.	Jelenie i rogacze strzela się, z polowania na młode dzikie kaczki i słomki należy korzystać, a w lasach gorzystych łapią się stadami kwiczoły w siatki.

Przypomnienia łowieckie.

Jelenie większe, maią teraz znowu zupełne rogi i ocieraią z nich skurę o drzewo. Jeżeli ciepła panuią, zaczyna kozioł iuż na tydzień przed Stym Jakubem iśdz na wabia; można go wtedy w dzień od 10téy zrana do 5tey wieczorem strzelać zwabionego.

Kwitną.	Doyrzewaią.
Psianka słodkogórz — Salanum dulcamara.	Brzoza pospolita — Betula alba Jarząb — Sorbus aucuparia Łoża — Salix pentandra Leszczyna — Corylus avelana Janowiec farbierski — Genista tinctoria Borowka Łochynia — Vaccinium uliginosum Cis — Taxus baccuta Malina pospolita — Rubus idacus.

Uprawa.	Zachowanie.	Wyrabianie.
Zbiera się wcześnie nasiona brzozowe, przyczém dobrze uważać potrzeba, aby użyteczne tylko były wybierane, gdyż teraz płonnego nasienia wiele opada. Kontynuie się przysposobienie do zasiewu iesiennego, a do sadzenia iesiennego drzew, wykopuie się dołki.	Roboty hydrauliczne czyli wodne budowle, w tym miesiącu zakończyć; żywe płoty obcinać, a dozór na pastuchów, i ogień w lasach palących podwoić.	Gdzie dla braku mierzwy wygrabianie liścia w lesie na podścioły dla bydła dozwalać się musi, tam może teraz takowe w rębach do cięcia przeznaczonych bydź pozwolone. Zbiera się także gębkę modrzewową iako też iagody z iarzębiny na łowienie ptaków. Kora łoży może zastąpić mieysce korychyny w leczeniu na febrę, a z ziarn orzechów leśnych bardzo smaczny robi się oley.

Przypomnienia.

26tego zamyka się kassa układa i odsyła się Extrakt.

Na początku tego miesiąca powinni urzędnicy leśni zdać rapport o stanie karmi bukwianney i żołędziowey, i iak takowa użytą bydź może.

Gonią się.	Parzą się, gniazda ścielą i lęgą się.	Graią.
Rogacza omiia głuchy zapał ścigania samicy.	żadne.	żadne.

Zaiące tylko parkaią się i kocą ieszcze.

Zywiół zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jelenie i sarny żywią się teraz owocami, iakie im lato przynosi i odwiedzaią młode zarośle, gdzie dla pożywienia szukaią młodych latorośli drzewa, mianowicie z klonu, rokiciny i z modrzewu. Dzikie świnie odwiedzaią pola iare i szukaią w bagnach korzonków i ziół. Zaiące uczęszczaią w owsy w polu, a drapieżne zwierża żywią się łupem młodych zaięcy i lotney zwierzyny.	Jelenie i sarny naymiley teraz stoią w krzewinach nad zasianemi polami. Dzikie świnie szukaią sobie naywiększych gęstwin na mieszkanie, a w nocy tylko odwiedzaią pola obsiane; odyńce teraz osobno od innych świń chodzą. Zaiąc w czasie upałów naymiley siedzi w bruzdach swieżo oraney roli. Cietrzewie i iarząbki kryią się w naywiększych gęstwinach, a kuropatwy w zbożach na polu.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie.
Na połów ptaków na przyszłe miesiące robi się teraz lep, i zbiera się iarzębinę. Gdzie do parzenia się mieysca założone bydź maią, należy się to w tym miesiącu uskutecznić.	Jelenie i sarny rogacze, które ieszcze na zwabienie idą, strzela się. Zaiące młode, dzikie kaczki na przelot czyli pociąg biią się, a po Stym Bartłomieiu strzelaią się kuropatwy i przepiorki lub łapią.

Przypomnienia łowieckie.

Na Sty Bartłomiey, to iest dnia 24go miesiąca Sierpnia zaczyna się znowu polowanie, lecz skoro dosyć ieszcze znayduie się zboż na polu, pożyteczniey iest odłożyć zaczęcie polowania do 1go Września.

Kwitną.	Doyrzewaią.	
Wierzba uszkowata — Salix aurita Malina wieloiagodowa — Robus fructuosus Bluszcz pospolity — Hedera helix Wrzos pospolity — Erica vulgaris	Jawor — Acer platanoides Brzoza — Betula alba Gruszka dzika — Pyrus pyraster Czeremcha — Prunus padus Bez pospolity — Sambucus nigra Szakłak — Rhamnus catharticus Swidwa — Cornus sanguinea.	Berberis — Berberis vulgaris Jodła — Pinus abies (w końcu t. m.) Kruszyna — Rhamnus frangula.

Uprawa leśna.	Zachowanie leśne.	Wyrabianie.
Zbiera się nasienie brzozowe, i kontynuie przysposobienie do iesiennego zasiewu. Sadzenie drzewek iglowych, gdzie tego potrzeba, teraz z dobrym skutkiem przedsięwzięte bydź może, wszelkie plantacye powinny bydź rewidowane, a w mieysce wyniszczałych drzewek nowe sadzone.	Palenie ognia w lasach iest ieszcze zawsze ściśle zakazane. Bydło i owce usunąć należy z lasów, które dla trzody chlewney przeznaczaią się.	W rewirach sosnowych, iodłowych i swierkowych może bydź drzewo na opał rąbane. Drzewo użytkowe iednak powinno bydź z ostrożnością wyłączone i spieniężone. Jarzębina z drzew zbiera się na połów ptaków, a gruszki głogowe, iagody i brusznica zbiera się dla domowey wygody.

Przypomnienia.

Gdzie lasy są podzielone, zrewiduie w tym miesiącu Nadleśniczy zręby i wyręby do cięcia przypadaiące, i otaxowawszy one, prześle władzy przełożoney wyszczególnienie drzewa budowlanego i sążniowego, donosząc oraz, iakiby odbyt drzewa był naykorzystnieyszym.

Zołędzi i bukwi karmia po zrewidowaniu i otaxowaniu przez Nadleśnego, albo wypuszczoną zostanie w dzierzawę, albo też wieprze na karm się przyimie. W rewirach takich bydła iuż pasać nie można.

26tego zamyka się kassa, układa i odsyła się Extrakt.

Gonią się.	Parzą się, gniazda ścielą i siedzą na iaiach.	Graią.
Na początku tego miesiąca szuka sobie ieleń łani, zaczyna się gonić i staie się śmiałym i zuchwałym. Bekowisko ieleni trwa 5 lub 6 tygodni.	żadne.	żadne.

Wtym miesiącu kończy się czas parkotania zaiący, kocenie zaś ich trwa wciąż.

Zywiół zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jelenie żywią się ieszcze zbożem w polu, owocem dzikich drzew i w młodych zaroślach; dzikie świnie podobnież, które także lubią kopać korzonki na łąkach i zbierać doyrzały owoc w polu. Sarny szukaią pożywienia w polach iarych i koniczyną zasianych, a zaiąc podobnież polnym żyie owocem. Wilk doprowadza młode do zdobyczy i wielką między bydłem czyni szkodę. Mnieysze drapieżne zwierza żywią się łupem i owocem drzew dzikich, które wraz z rzepą polną naylepszym iest dla borsuka pożywieniem. Głusiec, cietrzew i Jarząbek żywią się ieżyną, malinami, borowkami i kaliną.	Jelenie przechodzą do wielkich lasów i kniei, szukaiąc mieysc dawnych bekowisk. Dzikie świnie chowaią się w gęstwinach, a sarny w krzewinach. Zaiąc rad ieszcze siedzi, kiedy sucha iest pora, w zbożu na polu znayduiącym się, iako to w tatarce i owsie. Drapieżne zwierza odpędzaią od siebie w tym miesiącu dzieci, które iuż same żywić się muszą. Ptastwo większe szuka sobie zimowych siedlisk, a kuropatwy siedzą w krzakach lub ogrodach.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie zwierzyny.
Gdzie się ielenie znayduią, nie można w żaden sposób polować ze psami w tym miesiącu, aby nie psuć bekowisk.	Na początku tego miesiąca strzela się stare ielenie; rogacze sarny, zaiące, kuropatwy i dzikie kaczki biie się. Na Sty Michał zaczyna się strzelać lisy, kuny, zbiki, także obławy na wilki biorą swóy początek.

Przypomnienia łowieckie.

1go tego miesiąca zaczyna się znowu polowanie, ieżeli z dniem Sgo Bartłomieyia iuż rozpoczętem nie iest.

Kwitną.	Doyrzewaią.	
żadne.	Dąb ozimy — Quercus robur Dąb iary — Quercus foemina Jesion — Fraxinus excelsior Buk — Fagus sylvatica Grab — Carpinus betulus Kasztan — Aesculus hippocastanum Klon — Acer pseudo platanus Brzoza — Betula alnus incana Lipa pospolita — Tilia europaea Lipa leśna — Tilia cordata Jabłoń — Pyrus malus sylvestris.	Głóg pospolity — Crataegus oxyacantha Ordowina — Viburnum lantana Tarn — Prunus spinosa Liguster — Ligustrum vulgare Trzmielina — Evonimus europaeus Kalina — Viburnum Opulus Ostrokrzew — Ilex aquifolium Bagno pospolite — Ledum palustre Modrzew — Pinus larix Sosna — Pinus sylvestris Swierk — Pinus picea Jałowiec pospolity — Juniperus communis.

Uprawa leśna.	Zachowanie.	Wyrabianie.
Jeżeli z nasienia w tym miesiącu doyrzewaiącego się, ma bydź co wysiane, nayskuteczniey iest, gdy to na końcu tego miesiąca dopełni się; lecz grunt musi wprzód iuż bydź uprawionym. W mieyscach w lasach dębowych i bukowych na ochronę naturalną przeznaczonych, nie dopuszcza się paszenia bydła, i ziemia powinna bydź podarta, a żołądź i bukiew na nasienie zbierać potrzeba. Młode drzewka igłowe sadzą się w tym miesiącu. Szyszki iodłowe zbierać można.	Skoro wieprze na żołądź przyięte bydź maią, powinny bydź przysposobione szałasy i mieysca do poienia. Po skończonych żniwach, zwykły się defraudacye przez włościan pomnażać, dla czego na to baczność mieć należy. Ponieważ w tym miesiącu roboty w lesie znowu się rozpoczynaią, trzeba więc na sążniarzy pilne mieć oko, ażeby tylko drzewo wskazane rąbali, sążnie porządnie układali, i z ogniem ostrożnie obchodzili się.	Żołądź albo zadzierzawiona będzie, albo też przyimie się wieprze. W lasach igłowych rąbie się teraz drzewo opałowe i budowlane, węgle się pali i zbiera się żywicę. Pszczoły kończą zbieranie miodu; czynsz od barci powinien bydź do kassy wniesionym, i zbior owocu dzikiego i iałowcu uskutecznionym.

Przypomnienia.

Gdy wieprze przyięte są na żołądź, powinny bydź często liczone, ażeby pasterze taiemnie świn nie wpędzali. — 2go zamyka się kassa, układa i odsyła się Extrakt. Opłata z polowania, czynsz z barci i gruntów leśnych zadzierzawionych odbiera się w tym miesiącu i do rachunku wciąga.

Od dnia 1go t. m. rozdaie się kartki gaiącym i zapłata od tego odebraną bydź powinna. Spław drzewa w tem miesiącu koniecznie winien bydź ukończony.

Gonią się.	Nie parzą się, gniazd nie ścielą, nie siedzą na iaiach, ani też graią iakie ptaki.
Jelenie maią wciąż swoie bekowisko, łania która się odstanowi, rodzi po 40 tygodniach iedno, bardzo rzadko zaś dwoie cieląt.	

Rownież w tym miesiącu żadna inna zwierzyna i drapieżne zwierza, ani się parzą ani też rodzą.

Zywiół zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jelenie, sarny i dzikie świnie żywią się teraz owocem drzew dzikich, żołędzią i bukwią. Zaiące zwiedzaią w polu kapustę, rzepę i koniczynę. Lis, kuna, tchórz i zbik wielką szkodę czynią w ptastwie dzikim i w zaiącach. Jażwiec odwiedza rzepę na polu, żywi się także iabłkami leśnemi. Głusiec, cietrzew i iarząbek żywi się pozostałemi ieszcze borówkami, szczególniey zaś iagodami iałowcowemi.	Jelenie i łanie stoią ieszcze kupami w wielkich lasach; ielenie odwiedzaią często kałuże dla chłodzenia się. Dzikie świnie i sarny zostaią w przeszłych stanowiskach swoich. Zaiąca znaydzie się w koniczynie i w warzywach na polu. Zwierza drapieżne szukaią sobie siedlisk zimowych, również i lotna zwierzyna. Kuropatwy siedzą w warzywach w polu.

Utrzymywanie.	Użytkowanie zwierzyny.
Mieysca do lizania solą opatrzone, należy, gdy liść opadnie, obeyrzeć i odnowić.	Strzelanie ieleni, które teraz ukończyły bekowisko, ustaie, zaś stare iałowe łanie i rogacze sarny mogą bydź strzelane. Od Sgo Gawła, zaczyna się polowanie na dziki, iako też obławy na drapieżne zwierza biorą swóy początek. Jarząbki wabi się na wabiki i strzela. Z polowania na dzikie kaczki, bekasy i kuropatwy i z łapania w siatki ptaków, korzysta się teraz.

Przypomnienia łowieckie.

Od tego miesiąca zacząwszy, robią się często obławy na wilki, lisy i inne drapieżne zwierza. Słomki i dzikie gołębie odlatuią, a przepiórki i Skowronki zgromadzaią się do odlotu. Gdzie są ielenie, nie można polować ze psami, aby nie psuć bekowisk.

W tym miesiącu żadne drzewo nie kwitnie.	Doyrzewaią. Nasienia olszowe — Betula alnus.

Uprawa leśna.	Zachowanie.	Wyrabianie.
Wszelkie drzewo tak liściowe iako igłowe pilnie się zasiewa i sadzi; co przed zayściem zimy ukończywszy można zbierać szyszki każdego gatunku drzewa igłowego. Modrzewowe tylko zostawia się do końca Grudnia, ażeby przez mroz, śnieg i deszcz żywiczna materya cokolwiek z nich wyszła. Olszowe nasiona zbiera się teraz.	Ogrodzenia szkołek tak nasionnych, iako przesadzonych drzewek, należy w razie potrzebnym poprawić, ażeby zaiące młodych drzewek nie uszkodzały. Na kradzież lasu, podwoiona baczność iest potrzebna.	Drzewo budowlane, opałowe i inne spuszcza się pilnie. Paszenie świni na żołędzi trwa ciągle.

P r z y p o m n i e n i a.

Gdzie przy zadzierżawieniu karmi dla świń, postanowione iest oddawanie w naturze żołędzi i bukwi, takowe powinno bydź w tym miesiącu uskutecznione.

Dnia 26go zamyka się kassa, układa i odsyła się Extrakt.

Gaiących się trzeba pod ścisłem mieć dozorem, aby stoiącego drzewa nie naruszali.

Na deputat rąbie i za opłatą puiowego wydaie się drzewo. — Wszelkich występnych leśnych, upłynionego kwartału uczyni się spis, i odprawią się sądy leśne.

Gonią się.	Ani się parzy ani lęże w tym miesiącu iaka zwierzyna lotna.
Na końcu tego miesiąca dzikie świnie zaczynaią się lochać.	

Borsuk poczyna się grzać. — Między innemi zwierzętami ani się ciekaią, lub parkaią, ani też kocą lub pomiataią które.

Żywiół zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jelenie i sarny żywią się teraz szczególniey karmią i ziołami leśnemi, odwiedzaią także mieysca do lizania solą opatrzone. Jeleń po bekowisku osłabiony, rozgrzebuie mrowiska, wzmacniaiąc się iakoby tęgością ich zapachu. Dziki uczęszczaią do lasów, w których karmia znayduie się, a zaiące oziminne siewy odwiedzaią. Wilki, które teraz z młodemi wszystko duszą i pożeraią, co tylko złapią, wielką czynią szkodę w bydle i w zwierzynie. Lisy i zbiki żywią się myszami.	Po bekowisku rozchodzą się ielenie, i szukaią sobie starych swoich stanowisk. Dziki zapaśne uczęszczaią zrana i wieczorem do kałuż dla chłodzenia się. Sarny przechodzą znowu z krzewin do wielkich lasów, a zwierzyna lotna obsiadła swoie mieysca zimowe.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie zwierzyny.
Za pierwszą ponową śniegu można stan zwierzyny zrewidować, a podług niego polowania urządzać.	Prócz ieleni, których po bekowiskach, nigdy się nie ubiia, i cielnych łani, można wszelką zwierzynę strzelać. Na początku tego miesiąca wykopuie się lub łapie borsuki.

Przypomniena łowieckie.

Obławy na wilki, lisy etc. pilnie się robią. W tym i w przyszłym miesiącu zrucaią sarny rogacze swoie rogi.

Kwitną.	Doyrzewaią.
żadne.	Jemioła pospolita — Viscum album Wrzos pospolity — Erica vulgaris.

Uprawa leśna.	Zachowanie.	Wyrabianie.
Zbieranie szyszek sosnowych i iodłowych, ieżeli tego potrzeba, kontynuie się. Maiąc grube drzewa do przesadzania, dobrze iest wywozić ie teraz z ziemią, ieżeli iest zmarzniętą, i przesadzić. Na końcu tego i na początku przyszłego miesiąca można zacząć zbieranie szyszek modrzewowych.	Jeżeli są mrozy i śniegi wielkie, tedy ustaią węglarnie, gdzie się w lasach na rachunek Królewski węgle pali. Gdy defraudacye drzewa z nastaniem sanny się powiększaią, potrzeba więc dozór nad borami powiększyć.	Drzewo budowlane i opałowe ciągle się spuszcza i obrabia. Olszyna w niskich rębach położona, która tylko pod czas mocnych mrozów rąbaną bydź może, musi bydź teraz ścinana; budowlane i opałowe drzewo powinno bydź przyzwoicie oddzielonym, rozgatunkowanym i przed zimą z wyrębu wyprowadzonym. Przyięte na żołądz świnie iuż karmne wyprowadza się z lasu, a przeznaczona ieszcze do podkarmienia ilość świń znowu się wpędza.

Przypomnienia.

Przy spuszczaniu drzewa budowlanego należy użyć wszelkiey ostrożności, ażeby się drzewo nie łamało, albo nie trzaskało, i aby przyzwoicie zużytkowane zostało. Spuszczaiącym drzewo powinna pewna miara bydź dana; a w lasach, w których wiele wyrabia się, co tydzień robotę rewidować i odbierać należy, przyczém szczególniey tego przestrzegać potrzeba, ażeby drzewa budowlanego nie rąbano na sążnie.

Dnia 26go zamyka się kassa, układa i odsyła się Extrakt.

Gonią się.	Parzą się, gniazda ścielą i siedzą na iaiach.	Graią.
Dzikie świnie ciągle lochaią się, co przez 4 lub 5 tygodni trwa. Sarny wpadaią w tym miesiącu w prawdziwy zapał biegania się.	żadne.	żadne.

Borsukowi kończy się czas grzania. Między innem zwierzem żadne się ani parzą ani rodzą w tym czasie.

Zywiół zwierzyny.	Pobyt zwierzyny.
Jelenie i łanie odwiedzaią zasiane pola i żywią się pączkami, młodą korą drzewa etc. Sarny uczęszczaią do młodych zarośli i żywią się pączkami drzewa, borowkami etc. Zaiąc odwiedza oziminy, ogrody kapuściane i szkółki drzewne. Borsuk leży w sweý iamie nie ruszaiąc się. Wilk, lis kuna, tchorz chodzą na zdobycz, przychodzą nocą często do wsi do owczarń i kurników, a pierwszy porywa także psy.	Jelenie i łanie trzymaią się gromadami w wielkich gęstwinach, iako też dzikie świnie. Sarny stoią w bliskości młodych zarośli. Zaiąc także w lesie szuka leży dla siebie, a to ku południowi. Wilk cierpiąc teraz niedostatek, biega zawsze, i tylko wtedy, gdy się pożywi, leży kilka godzin w gęstwinie. Lis, kot dziki, czyli zbik, chowaią się przy niepogodzie w iamach swoich, kuna leśna w murszywem drzewie, albo w wiewiorczém gniazdzie, a lotna zwierzyna siedzi w bagnach gęsto zarosłych.

Utrzymywanie zwierzyny.	Użytkowanie.
Dzików nie strzela się więcéy.	Warchlaki i sarny można strzelać; obławy kontynuią się.

Przypomnienia łowieckie.

Za każdą ponową, trepić wilki, i uczyniwszy obławę strzelać ich należy.

Przepis wychowania i zamnożenia drzew owocowych, podany dla włościan.

Naywiększa część naszych włościan iest pospolicie tego zdania, iż dla częstéy odmiany powietrza, i za zwyczay zimy tęgiéy, w naszym kraiu drzewa owocowe utrzymać się nie mogą; lecz doświadczenie uczy, iż to iest iedynie przesądem, bo lubo u nas przymrózki wiosienne, a często i tęgie zimy nie koniecznie hodowaniu sprzyiaią, wszelako i tu przy staranności i znaiomości obchodzenia się z drzewkami dosyć ich i w dobrym gatunku wypielęgnować można.

Nie brakłoby na udowodnienie tego przykładów, gdyby tu mieysce było do ich przytoczenia. Możn by nie tylko wielką część mieszkańców Departamentu Bydgoskiego, lecz i innych wielu w Polscze trudniących się hodowaniem drzew owocowych wymienić, które i w naylepszym znayduią się stanie, i za pracę, około siebie sowicie się właścicielom wywdzięczaią. Nie klima lecz przesąd polskiego rolnika tutay przełamać należy, podług którego to tylko udadź się może, co przodkowie pożytecznem bydź uznali. Nie iest on zdolnym do odważnych przedsięwzięć; i temu nawet dziwić się nie należy, znaiąc tych ludzi biedne położenie. Lecz gdy szczęśliwe skutki długo oczekiwanego pokoiu, pod opieką mądrych i sprawiedliwych rządów, równie i w Polszcze się okażą, rólnikowi wartość iego roli powrócą i obfitością zbiorów do pracy ośmielą, wtenczas i tu rolnictwo i przemysł dzwignione nadzieią, pożądanych owoców pracy doczekać się będą mogły. Ułożyłem przeto dla tych, którzyby z własnym pożytkiem pracą około ogrodów zaiąć się chcieli, podać niektóre prawidła, podług których sobie w hodowaniu drzew owocowych postąpić maią.

I. O wychowaniu drzew z ziarn.

Zwyczay przesadzania dzikich płonek grusz lub iabłoni nie odpowiada zamiarowi dochowania się drzewek dobrego gatunku. Zawsze ten sobie lepiéy postąpi, który sadzi ziarna i pestki.

II. O przysposobieniu się w ziarna.

Każdy włościanin kupiwszy sobie w mieście lub w dworskim sadzie za kilka groszy owocu dobrego i doyrzałego, z łatwością w ziarka opatrzyć się może; takowe ziarka i pestki wodą obmyte i oczyszczone, w cieniu na wolnym powietrzu przesuszyć i tym sposobem do dalszego użytku w piasku zachować należy.

III. O porze roku nayzdatnieyszey do siania ziarnek i pestek.

Jesienną porą przed samemi mrozami naylepiéy ziarnka i pestki sadzić.

IV. *O przygotowaniu zagonów i iak przy zasianiu ziarn postąpić należy.*

Obierz kawał gruntu, przynaymniey średnio dobrego, którego ziemia przed rokiem zmierzwiona została, ile bydź może w położeniu ku wschodowi i południowi otworzystym, aby słońce swe skutki wywierać mogło, podziel go na zagony, stóp 4 lub 5 szerokie a 10 lub 12 długie. Kto nie zamyśla zakładać dużych sadów, dosyć początkowie będzie miał na iednym takim zagonie. Przekopawszy więc w końcu Października ziemię na rydel głębokości, zgrabisz wydobyty chwast, a skoro się ziemia pięć lub sześć dni odleży, udepcesz ią i podzielisz zagon wzdłuż sznurem na cztery równe roweczki czyli bruzdki. Głębokość tych bruzd powinna bydź zastosowana do gatunku owocu. Ziarka iabłek i gruszek kładą się na połtora cala, pestki zaś z wisien i śliwek na dwa cale głęboko. Ziarka iabłek włożysz w pierwszy rowek, ziarka gruszek w drugi, pestki śliwek w trzeci a wisień w czwarty, sposobem tym iak się groch cukrowy sadzi. Jabłek i gruszek na każdy cal dwa ziarki, śliwek zaś i wisień po iedney tylko pestce na cal bydź powinno. To skończywszy, zasypiesz i zrównasz rowki. Żeby zaś ptastwo nie wybrało ziarn, nakryiesz zagon chrustem lub gałęziami. Nie od rzeczy także będzie, gdy przy każdym rowku zatkniesz kołeczek z napisem gatunku ziarn zasadzonych. Skoro na wiosnę przymrozki ustały, zdeymiesz z zagona gałęzie lub chrust, a tak w iesieni sadzone ziarka przy pierwszym cieple powschodzą.

V. *O zakładaniu szkółek.*

Drzewka, które na zagonie powschodziły, w pierwszym roku sześć do dwunastu cali rosną; powinny iednak w swym mieyscu do lat dwóch pozostać, ponieważ w pierwszym roku, boczne ich korzonki ledwie ciękości przędzy dochodzą, dopiero po lat dwóch ubiegu, mogą bydź przesadzane. Trzeba zatém założyć dla drzewek szkołę, a na tę obrać mieysce równe, suche, gruntu średniego i łagodnego, a zatém ani iłowatego ani piaszczystego, i ile bydź może słońcu na wschod i południe otwarte. Wielkość szkoły zależeć będzie od ilości szczepów sadzić się maiących; przyiąwszy więc, iż drzewko od drzewka o stóp 2 kwadratowych w szkołce stać powinno, każdy porachowawszy swe szczepy, z łatwością doyść może, iakiego na założenie szkółki placu potrzebować będzie, i takowy więc rokiem przed przesadzeniem na dwa rydle głęboko przekopać powinien: do podziału zaś na kwatery naylepiey będzie, gdy użyie sznuru ogrodowego. Gnoienia szkółki osobliwie świeżym gnoiem nie radzę, drzewka albowiem przyzwyczaiwszy się do tego; skoro przez przesadzenie do podleyszego dostaną się gruntu, nikczémnieią lub w cale schną: wszakże gdy grunt bardzo iest słaby, poprawić go można nawożem z ulic, grobel lub wiorzyska.

Z resztą rozumie się samo przez się, iż każdy powinien ogród swoy tak zagrodzić, ażeby bydło do niego przystępu nie miało.

VI. *O wysokości drzewek nayzdatnieyszych do przesadzania.*

Drzewka młode maiące się do szkółki przesadzać, powinny mieć ośm do dwunastu cali wysokości, a skoro tey nie doszły, zawsze lepiey gdy rok ieszcze na swym miey-

scu pozostaną. Czas zaś do przesadzania albo wiosienny albo iesienny może bydź obrany; i tak gdzie grunt gorzysty suchy, dobrze w iesieni przesadzać, gdzie zaś niski, tam to zrobić na wiosnę w miesiącu Marcu, skoro zamroz z ziemi ustąpi.

VII. O dalszym przysposobieniu ziemi w szkółce przed przesadzeniem drzewek.

Skoro drzewka na wiosnę przesadzać się maią, potrzeba ziemię w przepisanym sposobie na szkołę uprawioną w iesieni poprzedzaiącey znowu przekopać, ziemię spodnią na wierzch dobydź i w kilka dni potym grabiami z chwastu oczyścić. Gdy wiosna nadeydzie, znowu iuż po raz trzeci na dwa rydle głębokości przekopuie się ziemia, z perzu oczyszcza, rownia, a gdy się uleży, w kilka dni udeptuie. Jeżeli zaś przesadzanie w iesieni przedsięwezmiesz, natenczas pierwsza uprawa na wiosnę, druga zaś w iesieni krotko przed przesadzeniem nastąpić powinna.

VIII. Jak podzielić mieysce na szkółkę przeznaczone.

Grunt przysposobiony do założenia szkółki, podzielisz na dwie równe części, zostawiwszy w środku ulicę do pięciu stóp szerokości w okoł zaś szkółki zrobisz ścieszkę trzy stopy szeroką dla łatwieyszego przystępu. Na każdey części porobisz wzdłuż o półtory stopy odległe rowki do przesadzania drzewek, zostawiwszy pomiędzy niemi ścieszkę do dwóch stóp szerokości, dla ułatwienia plewidła i sadzenia drzewek.

IX. Jak sobie postąpić należy przy wykopywaniu drzewek.

Skoro mieysce na szkółkę zupełnie przysposobioném zostało, tak do przesadzenia drzewek przystąpisz: wykopiesz koleyno każdy gatunek osobno, wybieraiąc nayzdatnieysze na zagonie drzewka, lecz tyle tylko ile ich przez dzień ieden przesadzic zdołasz, wykopiesz zaś z wszelką ostrożnością, abyś nie stargał lub nie uszkodził korzonków. Drzewka młode w każdym rodzaiu rozgatunkuiesz na wielkie, średnie i mnieysze, i zachowasz ie w bruzdzie aż do ukończonego obrzynania, przykrywszy ie lekko ziemią, żeby korzonki nie uschły.

X. O przygotowaniu i obrzynaniu drzewek przesadzać się maiących.

Zachowanych powyższym sposobem drzewek, z kolei iak sadzone bydź maią, dobywszy, obeyrzysz pilnie ich korzonki, a uszkodzone ostrym nożem, tak daleko iak znaydziesz nie zdrowe oberzniesz, skrociwszy oraz nieco pionowego korzenia czyli macicy, przyczém to miey na uwadze. Skoro drzewko iest małe a sam pień iego tylko do sześciu

cali ma wysokości, przytym zaś wiele pobocznych korzeni, zostawisz macicy 5 do 8 cali długości, resztę zaś oberzniesz: ieżeli szczep nad sześć cali wysoki, a mało co ma pobocznych korzonków, tedy długość iey zostawisz do 8 cali i tylko końca przytniesz nieco; ieżeli zaś znaydziesz, że niektóre poboczne korzonki będą dłuższe od drugich, więc ie porównasz wszystkie, wyiąwszy te tylko, które są przy samey macicy, takowe albowiem szanować wypada i nigdy obrzynać ich nie trzeba. Co do samego pieńka uważać należy, czyli takowy wysoki lub niski. Jeżeli pieniek iest znacznie wysoki to iest znacznie przechodzący 6 cali a przytym cienki, i mało co korzonków maiący, na ow czas trzeba go do połowy urznąć, i gałązki nożem poprzyrzynać; ieżeli zaś drzewko małe nie przeszło 6 cali, nie obrzynay mu wierzchołka. W ogólności gdy drzewka są proste, wzrostu pięknego i pieńka grubego, zostawić ie trzeba w swéy porze, przyciąwszy tylko nieco gałązek pobocznych, przeciwnie zaś drzewka niedołężne, krzywe, maiące korzonki niezdrowe, zupełnie odrzucić należy.

XI. O przesadzaniu drzewek.

Skoro drzewko w przepisanym sposobie przygotowaném i oberzniętém zostało, posadzisz ie w linii prostéy sznurem oznaczonéy. A że każde drzewko iak się iuż wyżéy powiedziało, o dwie stopy od drugiego stać powinno, zatém wypada, ażeby mieysca takowe wprzódy odmierzone, i kołeczkami, gdzie każde drzewko stanąć ma, oznaczone zostały. Gdy ieden ten rozmiar robi, drugi kopie w oznaczonym mieyscu dół obszerny, w który z wszelką ostrożnością drzewko się wsadza. Jeżeli grunt iest suchy i górny, na cal głębiéy, iak przedtém stało, wpuszcza się go w ziemię, maiąc uwagę na to, aby korzonkom nie czynić gwałtu, i onych nie naginać, zatém przysypuią się ziemią pulchną korzenie, polewaią wodą a ziemia ugniata się.

Tym sposobem sadzone drzewka oznaczysz w końcu linii kołeczkiem i napisem, iaki gatunek w linii stoi, postępuiąc podobnie z drugą i trzecią linią, przyczém uważać należy, iżby wprzódy wyższe, potem średnie, a na ostatku małe drzewka sadzone były, rozumie się zaś samo przez się, iż każdy gatunek w osobnéy stać powinien linii. To uskuteczniwszy pozostaie ci tylko, żebyś w czasie suszy drzewka codziennie podlewał, i o plewidle, iednakowoż z przyzwoitą ostrożnością aby korzonków nie naruszyć, nie zapomniał.

XII. O różnych sposobach ulepszenia drzew owocowych.

Skoro drzewko młode, lat 4 lub 5 stare, grubości więcey palca wielkiego doszło, trzeba go poprawić czyli iak mowią ogrodnicy uszlachetnić: iabłonie i grusze szczególniey wyciągaią tego, gdyż inaczéy wydaią owoc kwaśny i cierpki; dzieie się to zaś troiakiem sposobem, to iest przez

szczepienie,
oczkowanie,
łączenie czyli kopulizacyą.

Pierwsze czyli szczepienie tak się odbywa. Weź zraz (roszczkę) z owocorodnego i dobrego gatunku drzewa, rozszczep pieniek i wsadz zraz przygotowany, a tym sposo-

bem się zrośnie; z oczkowaniem zaś tak sobie postąpisz. Weź oczko z starego pięknego drzewa, i zasadz go po za korę drzewka młodego; kopulizacya nareszcie na tém zależy, że się gałęzie rodzaynych drzew, z gałązkami młodych drzewek sztucznym sposobem złączą. Do wszystkich tu podanych sposobów polepszenia drzew owocowych potrzeba wszelako nieiakiey zręczności i wprawy, którey z samego opisu nauczyć się trudno; potrzeba więc poradzić się ogrodnika, a przypatrzywszy się z pilnością robocie, łatwo ią uskutecznić przyidzie. Nie może też chcącemu brakować sposobności nauczenia się tego, bo w każdey Ekonomii narodowey, w każdym dworze znaydzie ogrodnika, a każdy Pan lub dzierżawca zakładaiącemu we wsi sad gospodarzowi radą i skutkiem chętnie dopomoże.

XIII. Jak chodzić około szczepionych drzewek.

Przy każdym świeżym szczepku mocno utkwić w ziemi wypada rosochatą gałązkę, któraby zraz okrywszy, znacznie go przewyższała, a to dla tego, by ptastwo maiąc na czym siadać, nie czepiało się po zrazach. Z pieńków szczepionych wyrastaiące wilki obrzynać należy, postrzegłszy wszelako w miesiącu Czerwcu, że się zraz nie przyiął, trzeba dopuścić rość wilkom, aby się na dal przynaymniey pieniek utrzymał.

Gdy to zdobiąc ogrody, drzewom samym iest oraz dogodnym, kiedy gałęzie nisko od pnia nie puszczaią się, więc pieńki prostować, gałęzie dolne do pewney wysokości obcinać należy. Pieńki przywięzuią się do mocno utkwionych kołów, a dla uniknienia otarcia kory, prześciela się suchym mchem między kołem i drzewkiem: Obrzynania zaś wszelkiego w pierwszym roku strzedz się trzeba, a gdyby bardzo w górę wystrzeliły zrazy, przyłamać wierzchołki należy, dla tego by latorośl przed zimą doyzrzała. W drugim roku w miesiącu Marcu zaczyna się od dołu podkrzesywać, to iest odcinać dolne gałązki, nie razem ale co rok postępuiąc wyżey, aż do tey się przyidzie wysokości, że ledwie wyciągnioną ręką dostać będzie można: w tedy dopiero pozwala się drzewu rozrastać w gałęzie. Zakwitnienie w pierwszym roku świeżo szczepionego drzewka, iest pospolicie znakiem iego śmierci, często się iednak ratuie oberwaniem kwiatu. W drugim roku także kwiatu zostawić nie można: w trzecim dopiero zostawia się go cokolwiek, w czwartym więcey; nigdy iednak przed lat sześciu szczepowi przesilać się, dopuszczać nie trzeba. W końcu miesiąca Listopada, ieżeli się wcześniey tęga zima nie pokaże, obwiiaią się szczepy słomą corocznie, poki tylko wielkość wzrostu pozwala: odwiiaią się zaś w miesiącu Marcu.

XIV. O przesadzaniu drzewek ze szkołki do ogrodu.

Przesadzanie drzewek nie tylko dla tego samego potrzebne iest, aby im dać mieysce przyzwoite, ale też, aby tym lepsze rodziły owoce; czas przesadzania naylepszy iest w iesieni; można przesadzać i na wiosnę, lecz z mnieyszą nadzieią pomyślnego skutku. Zakładaiąc sad naybardziey na to uważać należy, by drzewa, cieniem zbytecznym nieszkodziły sobie; więc grusza od gruszy i iabłoń od iabłoni stóp 24 do 30, śliwa i wiśnia iedna od drugiey o stóp 14, grusza od iabłoni, śliwy i wiśni stóp 20, a śliwa od iabłoni stóp 18 stać powinny. Ziemia na mieyscu przesadzania ma bydź podobna do

tèy, z którèy się szczep bierze; inaczèy aby dobra tylko była, którą gdy nie wszędzie dobrą znaleść można, latwo poprawi się szlamem przez rok wytrawionym. Doły wybrane, iednę zimę przynaymnièy otwarte stać powinny: ieżeli ziemia iest dobra, maią bydź szerokie pod grusze i iabłonie stóp ośm w diametrze, pod śliwki i wiśnie stóp cztery; ieżeli zaś ziemia iest zła, pod grusze i iabłonie stóp dwanaście, a pod śliwki i wiśnie stóp ośm. Głębokość zaś ich zawsze będzie iednakowa, trzy stopy. Jeżeli na tym samym mieyscu lub bardzo blisko podobne kiedyś były drzewa, ziemię odmienić należy, choćby mieyscowa i dobra była.

Nie uważaiąc na znaki niebieskie, niedbaiąc czy drzewko tą stroną ku słońcu przypadło iak przedtém, to tylko czyń co następnie przepisze się:

1. Macicy nieco skrociwszy, owych kośmków, czyli drobnych korzonków (które z pulchnością ziemi nayprędzèy się łączą) ieżeli są żywe nie ruszay, ieżeli zaś pozasychały, oberzniy.
2. Wierzchołków wszystkich końce poobcinay.
3. W przygotowanym dole, zaściel spód bydlęcem gnoiem, ten zasyp ziemią tak wysoko, aby drzewka korzeń nie głębièy osiadł iak przedtym, co po odmiennèy korze drzewka łatwo poznasz. Korzeniom gwałtu nie czyniąc, i takowych nie naginaiąc, zasypuy lekko dobrze rozbitą ziemią, często drzewkiem ruszaiąc, a kiedy się iuż korzenie nakryią, wodą poleway. Na ostatek dosypawszy doł ziemią, ugnieć ią, a szczep przywiąż do kołka, mchem przesławszy.

XV. O pielęgnowaniu drzewek iuż rodzących.

Nigdy ten ciągłego i długiego pożytku z drzew mieć nie może, kto ie samemu tylko losowi powierzywszy, albo ich sam, albo przez znaiących się na tym często nie przegląda. Naypierwsze iest, aby nad korzeniem corocznie spulchniać ziemię, raz na początku miesiąca Maia, a powtornie po Stym Michale. Na początku Maia odrzuciwszy darń ziemi, nasypiesz na to mieysce przegniłego czyli strawionego gnoiu bydlęcego, i z ziemią nad korzeniami pomięszasz, w iesieni zaś koło Sgo Michała powtórnie poruszywszy ziemię, odgrzebiesz nieco od korzenia, lecz gnoiem cokolwiek słomiastym nie prędzèy obłożysz, aż przed samą zimą, wystrzegaiąc się, aby gnóy nigdy korzeni nie dotykał. Bardzo to służy drzewom, gdy gnoy corocznie inną ziemią przysypuie się.

Gdy ochędostwo koło drzew, istotną iest rzeczą, więc suchych gałęż w miesiącu Marcu obcinać nie przepomninay; równie iak zbierać gummę, niemnièy z gniazd liszek oczyszczać drzewa przez całą zimę.

Kilka razy do roku pod czas suszy, osobliwie raz po okwitnieniu w miesiącu Maiu, powtornie kiedy się iuż owoce znacznie pozawięzuią, nasiekawszy wprzód ziemię powoli a dobrze, poley korzenie po zachodzie słońca.